

KURIER POLSKI

Rok III

Centrala telefoniczna IKP w Bydgoszczy 33-41 i 33-42
Telefon międzymiastowy 36-00. Sekretariat redakcji 19-07
Sekretariat przyjmuje codziennie od godziny 10 do 12

Wtorek, dnia 14 stycznia 1947 r.

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNIWA „ZRYW”
Konta PKO „ZRYW” Nr. VI-135 KO IKP N. VI-140
Konta Bieżącej Bank Związku Spółek Zarobkowych w Bydgoszczy

Nr 12

Marsz. Montgomery powrócił do Londynu

LONDYN (Obsł. wł.) Marsz brytyjski Montgomery powrócił do Londynu w palcie podбитym sobolami i w papasze z szarych baranków — darach generałów radzieckich.

Cała prasa radziecka w dalszym ciągu komentuje wizytę szefa imperialnego sztabu generalnego, stwierdzając, że wizyta ta jest wielkim sukcesem w życiu obydwu narodów.

Aresztowania na Węgrzech

BUDAPESZT (Obsł. wł.) W związku z wykryciem spisku na Węgrzech, aresztowano dalszych 10 osób. Wszyscy aresztowani są rzekomo wyższymi urzędnikami państwowymi.

Dymisja rządu Bluma

nastąpi we wtorek, a w czwartek dokonane zostaną wybory prezydenta Francji

PARYŻ (obsł. wł.) W Paryżu ogłoszono, że rząd Bluma poda się do dymisji w nadchodzący wtorek, a w czwartek odbędą się wybory prezydenta Republiki. Na stanowisko to wymienia się kandydatury Herriota, przewodniczącego Francuskiego Zgro-

Jutro rozpoczyna się konferencja londyńska

Pretensje terytorialne do Austrii wysunęły Czechosłowacja i Jugostawia

LONDYN (PAP). W Londynie trwają przygotowania do konferencji zastępców min. spraw zagr. mającej się rozpocząć we wtorek. Konferencja odbędzie się w Lancaster House i otwarcia jej dokona min. Bevin, który powita przybyłych.

Pierwszy dzień obrad poświęcony będzie rozpatrywaniu zagadnień zarówno austriackich, jak i niemiec-

Żądania zainteresowanych państw od Niemiec już sprecyzowane — Koszta przyszłego ustroju Niemiec sprawą najtrudniejszą

kich. Podczas następnego posiedzenia sprawy te będą rozpatrywane oddzielnie. Ponieważ jednak Związek Radziecki i Francja wydelegowały po jednym zastępcy, którymi są ambasador Gusiew i Couve de Murville, posiedzenia w sprawie niemieckiej i austriackiej nie będą mogły odbywać się jednocześnie. Przede wszystkim będzie ustalona procedura, co nie powinno zająć zbyt wiele czasu. Następnie będą wysłuchane poglądy państw sojuszników sąsiadujących z Niemcami i Austrią. Polska, Belgia, Holandia i Czechosłowacja przedstawiły już swe żądania w sprawie granic i odszkodowań

wojennych Niemiec. Należy się spodziewać, iż wpłyną jeszcze żądania również ze strony innych państw. Czechosłowacja i Jugostawia wysunęły żądania terytorialne wobec Austrii. Sprawa austriacka została uproszczona tym, że Austrię uznano za pierwszą ofiarę agresji niemieckiej. Zagadnienie niemieckie natomiast jest niezwykle skomplikowane. Jedną z najważniejszych spraw, którą będą musieli rozstrzygnąć zastępcy ministrów spraw zagranicznych, jest zagadnienie, czy Niemcy mają przyszyły ustrój oprzeć na zasadzie federacji, czy też centralizacji.

Następca Barucha

w komisji atomowej
WASZYNGTON (PAP). Były senator republikański Warren Austin, przedstawiciel USA w Radzie Bezpieczeństwa, został mianowany przez prezydenta Trumana członkiem komisji atomowej ONZ na miejsce Bernarda Barucha.

Czy zgoda

Arabów palestyńskich?
LONDYN (PAP). Korespondent „Daily Herald” donosi z Jerozolimy że Arabowie palestyńscy rzekomo zgodzili się na wzięcie udziału w konferencji londyńskiej w sprawie Palestyny, która 21 stycznia ma wznowić swe obrady.

Belgijski minister

Ziemiach Odzyskanych
BRUKSELA (PAP). Belgijski min. odbudowy Terfve po powrocie z Polski, oświadczył korespondentowi PAP, iż polityka rządu polskiego w sprawie ziem zachodnich jest mądra i celowa.
Minister wyraził podziw dla planu odbudowy państwa i jego postępów, a „żelazną kurtynę” nazwał dowcipem bez sensu.

Pobyt pp. Jolliot w Warszawie

znakomici uczeni na przyjęciu u prez. Bieruta

WARSZAWA (PAP). Mimo 17-stopniowego mrozu, bawiący w Polsce uczeni francuscy, państwo Jolliot Curie swieździli Warszawę. Pierwszym etapem spaceru były ruiny domu przy ul. Freta na Starym Mieście, gdzie ujrzała światło dzienne Maria Skłodowska-Curie. Mimo zniszczenia domu zachowała się tablica pamiątkowa ku czci uczonicy. Po swieźdzeniu Starego Miasta i Żoliborza, goście udali się na audiencję

do premiera Osóbki-Morawskiego w Prezydium Rady Ministrów. Poza tym goście francuscy przyjęci zostali przez prezydenta KRN Bolesława Bieruta.

W sobotę małżonkowie Jolliot obecni byli na odbytym w „Romie” wiecu sprawozdawczym, poświęconym pierwszemu powojennemu kongresowi wszechsłowiańskiemu w Belgradzie.

Byrnes i Vandenberg o polityce zagranicznej USA

Stany Zjednoczone winny w stosunku do ZSRR przyjąć bardziej szczerą, przyjazną i zdecydowaną politykę — mówi republikański senator Vandenberg

NOWY JORK (Obsł. wł.) W ramach zorganizowanej w miejscowości Cleveland w stanie Ohio akcji dyskusyjnej amerykańskiej myśli politycznej, wygłosili przemówienia przewodniczący senackiej komisji spraw zagr. sen. Vandenberg oraz b. min. spraw zagr. Byrnes. Przemówienie sen. Vandenberg, członka partii republikańskiej poświęcone było amerykańskiej polityce zagranicznej i zagadnieniom handlu międzynarodowego. Mówca poparł politykę zagraniczną prowadzoną przez Stany Zjednoczone od czasów Roosevelta, a kontynuowaną przez gen. Trumana, wezwał jednak nowego min. spraw zagr. gen. Marshalla do bardziej zdecydowanej polityki z wyłączeniem wszelkiej improwizacji

i łatwizny. Stany Zjedn. winny w stosunku do Zw. Radzieckiego przyjąć bardziej szczerą, przyjazną i zdecydowaną politykę. Jeśli chodzi o ONZ, to Stany popierać będą tę organizację bez względu na to, jaka partia znajduje się u władzy. Przechodząc do spraw rozbrojenia, sen. Vandenberg oświadczył, że Ameryka odsłoni tajemnicę bomby atomowej tylko w wypadku, jeśli zagwarantowana zostanie skuteczna międzynarodowa kontrola. Ameryka gotowa jest się rozbroić, jeśli to samo uczynią wszystkie inne państwa i jeśli siły zbrojne ONZ będą na tyle silne,

aby bronić interesów każdego ze swoich członków.

Z kolei sen. Vandenberg opowiedział się za rozszerzeniem amerykańskiego życia handlowego drogą zawierania umów, co przyczyni się do ogólnej sytuacji gospodarczej świata i zniszczenia barier celnych. Jeśli chodzi o gospodarcze położenie Niemiec, mówca opowiedział się za całkowitym scaleniem gospodarczym wszystkich czterech stref, gdyż inaczej dojdzie do katastrofy gospodarczej w Europie.

Mjn. Byrnes opowiedział się również za wolnością handlu i stwierdził: „Jesteśmy przekonani, że potrafimy osiągnąć sprawiedliwy pokój na drodze zgodnego i zdecydowanego wysiłku”.

Wybory w Persji

Znikoma frekwencja głosujących w Teheranie

LONDYN (obsł. wł.) W Teheranie i 31 innych miastach perskich odbyły się wybory powszechne. Dokładne wyniki znane będą dopiero w piątek. Udział głosujących w samym Teheranie był jednak niewielki i w ciągu przedpołudnia głosy oddało zaledwie

6-000 osób. Przebieg wyborów był na ogół spokojny. Premier rządu perskiego oświadczył w przeddzień wyborów, że wybory będą swobodne i rząd nie będzie absolutnie wpływał na ich wynik.



Dieci szkół radzieckich na równi z dorosłymi oddają się ulubionym sportom zimowym. Na zdjęciu grupa młodocianych tyżwiarek i tyżwiarczy ćwicząca się na stadionie moskiewskim w jeździe figurowej, pod nadzorem znanej sportemanki radzieckiej Granatnik.

TEZY WYBORCZE STRONNICTWA PRACY

oraz Bezpartyjnego Rzemiosła, Kupiectwa i Drobnej Wytwórczości

STRONNICTWO PRACY — jako stronnictwo katolików — oparte o zasady moralności i etyki chrześcijańskiej — godząc w swym programie rewolucyjną treść czasu z wiarą ludu polskiego — idzie do wyborów samodzielnie i walczy o:

1. Pełną sprawiedliwość społeczną i demokrację.
2. Wielką reformę moralną, bez której wszelkie wysiłki Narodu spełzną na niczym.
3. Usunięcie zacofania gospodarczego Polski, wyzwolenie społeczne człowieka pracy i podniesienie jego stopy życiowej.
4. Amnestię polityczną — oczywiście tylko dla tych, którzy choć jeszcze błądzą, krwią bratnią rąk nie zbrukali. Szeroko zakrojone inwestycje budownictwa mieszkaniowego, aby mieszkania budować, a nie z mieszkań do mieszkań przetrzącać.
5. Utrwalenie i ochronę praw i interesów kobiety w rodzinie i społeczeństwie. Przerwę w reformach społecznych dla ich utrwalenia. Popieranie zdrowej inicjatywy prywatnej, twórczy udział Rzemiosła, Kupiectwa i Drobnej Wytwórczości, w planowej odbudowie kraju. Pogłębienie sojuszków z bratnimi narodami słowiańskimi, oraz współpracę gospodarczą i kulturalną z narodami Zachodu
6. Utrwalenie granic na Odrze, Nysie i Bałtyku oraz zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych.

2 Głoszcie na listę **2**
STRONNICTWA PRACY

Broszura mar. Montgomery dla marsz. Wasilewskiego

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi z Moskwy, że marsz. Montgomery ofiarował marszałkowi Wasilewskiemu, egzemplarz swej broszury o taktyce wojskowej, napisanej na podstawie doświadczeń, zdobytych podczas wojny. Wręczając tę książkę marsz. Wasilewskiemu, marsz. Montgomery oświadczył: „Wymagam od wszystkich moich oficerów, aż do rangi majora, by ją przeczytali i przestudowali. Sądzę, że zainteresuje ona również Pana i proponuję, by dał ją Pan do przeczytania członkom Pańskiego sztabu”.

Wilki w Słowacji

PRAGA (PAP). Jak podaje „Narodna Obroda”, po raz pierwszy od lat 15 pojawiły się w Słowacji większe stada wygłodniałych wilków. Głodne wilki napadają na gospodarstwa w poszukiwaniu potywnienia. Zmobilizowana ludność urządziła obławę, zabijając kilka wilków.

Działalność żydowskiej organizacji we Włoszech Znowu wybuchły dwie bomby

Były one naładowane ulotkami

RZYM (PAP). We Włoszech wybuchły 2 bomby naładowane ulotkami żydowskiej organizacji terrorystycznej Irgum Zwai Leumi. Jedną z tych bomb eksplodowała w Rzymie w pobliżu Pałacu Sprawiedliwości na wybrzeżu Tybru. Po eksplozji posypał się wokół deszcz ulotek, które głoszą: „Awangarda żydowskiej podziemnej armii wyzwolitej z siedzibą we Włoszech ma zamiar zniszczyć wojska brytyjskie, jeżeli nie

zostanie utworzone w naszym kraju państwo żydowskie o historycznych granicach”.

W Wenecji bomba naładowana podobnymi ulotkami znajdowała się w małej paczce, którą jakiś młody człowiek pozostawił w pobliżu biura prasowego ambasady brytyjskiej na Placu św. Marka. Szef rzymskiej policji politycznej Carmine Bottino natychmiast zajął się osobiście tą sprawą.

Rozłam wśród włoskich socjalistów Również i w partii „Szarego Człowieka” doszło do scysji

RZYM (obsł. wł.) W łonie włoskiej partii socjalistycznej doszło do rozłamu, przy czym przywódcą prądowego skrzydła partii Giuseppe Saragat wystąpił z partii wraz ze swymi zwolennikami zgłaszając jednocześnie swą dymisję ze stanowiska przewodniczącego włoskiego Zgromadzenia. Saragat opuścił salę obrad Kongresu socjalistów włoskich przed rozpoczęciem głosowania.

ragata wzmocni jedynie pozycję prawicy. Jeśli chodzi o liczebność grupy Saragata, to w 84 oddziałach włoskiej partii socjalistycznej, grupa otrzymała 70.000 głosów, podczas gdy za oficjalnym kierownictwem partii z min. Nenni na czele, głosowało 500.000 socjalistów.

Jednocześnie w łonie partii „Uomo Qualunque” doszło do scysji. Wice-sekretarz partii Pesta, reprezentujący kierunek katolicko-socjalny, postanowił wystąpić z partii ze swymi zwolennikami. Na jego miejsce mianowany został admirał Monico.

Rząd albański nie wiedział... Wielka Brytania uznała odpowiedź Albanii za niezadawalającą

LONDYN (obsł. wł.) Rząd brytyjski opublikował tekst, noty otrzymanej od rządu albańskiego. W nocie tej rząd albański zaprzecza, jakoby wiedział o zamknięciu cieśni Korfu,

wzgl. że sam zarządził zamknięcie. Rząd albański wyraża ubolewanie z powodu utraty życia 44 marynarzy angielskich, którzy zgineli na skutek wybuchu min, jednak rząd albański odmawia odszkodowania za wypadek. W W. Brytanię odpowiedź albańską uznano za niezadawalającą i wobec tego sprawa skierowana została do Rady Bezpieczeństwa.

Amer. senator Stassen jedzie do Londynu

NOWY JORK (PAP). Jeden z wielkich liberałów w partii republikańskiej senator Stassen, wymieniany jako jeden z kandydatów na przyszłego prezydenta Stanów Zjednoczonych, udaje się w najbliższym czasie do Związku Radzieckiego na zaproszenie radzieckiego ministra spraw zagranicznych Mołotowa. Wizyta Stassena w Moskwie zbędzie się prawdopodobnie z konferencją ministrów spraw zagranicznych w sprawie Niemiec.

Londyn bez mięsa wskutek strajku robotników transportowych

LONDYN (obsł. wł.) Generalny sekretarz brytyjskiego związku zawodowego robotników transportowych prowadzi pertraktacje dla zlikwidowania strajku, na skutek którego część ludności londyńskiej nie otrzymała w tym tygodniu przysługujących jej racji mięsa. Robotnicy transportowi domagają się przyznania im 14-dniowego urlopu oraz skrócenia tygodnia pracy.

Reemigracja z Rumunii na Dolnym Śląsku

WROCLAW (PAP). Na Dolny Śląsk przybyły 2 transporty reemigrantów i repatriantów polskich z Rumunii, w liczbie 1000 osób. W pierwszych miesiącach br. przewiduje się przybycie dalszych 9.000 reemigrantów, którzy zgłosili się na wyjazd do kraju.

Francuska policja w Marokko aresztowała byłego niemieckiego attaché lotniczego w Szwecji kpt. Riedela, który zbiegł z miejsca internowania w Szwecji. Riedel zaopatrzony był w fałszywy paszport.

Nota rządu jugosłowiańskiego do Anglii i USA w sprawie włoskich przestępców wojennych

do Anglii i USA w sprawie włoskich przestępców wojennych

BELGRAD (obsł. wł.) Rząd jugosłowiański wystosował noty do rządów W. Brytani i Stanów Zjedn., oskarżając ich o niewydanie 750 włoskich przestępców wojennych, którzy mimo iż znajdują się na liście prze-

stępców, dotąd pozostawieni są we Włoszech na wolnej stopie. Jeśli przestępcy ci nie zostaną Jugosławii wydani, to rząd jugosłowiański będzie zmuszony zwrócić się ze skargą do ONZ.

Czy dojdzie do zerwania rokowań anglo-egipskich

LONDYN (PAP). Jak donosi z Kairu agencja Reutersa, znaczna część egipskiej opinii publicznej oczekuje obecnie zerwania rokowań anglo-egipskich z tym, że Egipt przedstawi swą sprawę Narodom Zjednoczonym, a Wielka Brytania będzie obstawała przy traktacie z 1936 r., przewidującym ewakuację delty Nilu i wycofania się ze strefy kanału Suezkiego. Do

wytworzenia się tych nastrojów przyczyniły się pesymistyczne przepowiednie prasy arabskiej, która uważa, iż zawiodły wszelkie nadzieje. Koła zbliżone do delegacji, prowadzących pertraktacje, są zdania, że sytuacja jest krytyczna ze względu na trudności w uzgodnieniu sprzecznych punktów widzenia w kwestii Sudanu, jednakże żywią jeszcze pewną nadzieję

Stanowisko Francji wobec Austrii

WIEN (obsł. wł.) Radio wiedeńskie podało wiadomość, że wysoki komisarz francuski na Austrię wkrótce wyjedzie do Londynu, celem wzięcia udziału w konferencji zastępców ministrów zagranicznych w sprawach do-

tyczących traktatu pokojowego z Austrią. Zdaniem komisarza, Francja opowie się za utrzymaniem granic Austrii z roku 1937 i przyznaniem Austrii całkowitej niepodległości.

Wallace o planach Churchilla

NOWY JORK (PAP). Henry Wallace wygłosił przez radio przemówienie, w którym oświadczył, że plany, których rzecznikiem jest Churchill, mogą w rezultacie doprowadzić do wojny. Churchill dąży stanowczo do okrażenia Związku Radzieckiego. Największe niebezpieczeństwo leży w tym, że niekto-

re koła amerykańskie słuchają namów Churchilla i brytyjskiej partii konserwatywnej i starają się utrudnić nie tylko położenie Związku Radzieckiego, ale i jego sąsiadów zachodnich, Polski i Czechosłowacji. Nie jest to na pewno droga, wiedząca do trwałego i sprawiedliwego pokoju.

Drugi dzień procesu hr. Grocholskiego

Co zawierały żółte koperty zalepione lakiem

WARSZAWA (PAP). Następnego dnia w procesie hr. Grocholskiego oskarżony Grocholski określa jako wyłącznie towarzyskie, dopiero, gdy zaistniała sprawa z ambasadą — zameldował o tym Paszkiewiczowi. „W wymianie informacji między WIN i ambasadą pewnego państwa Grocholski był łącznikiem. Użyty został przez organizację dzięki temu, że znał ambasadora od dość dawna.

Przewodniczący: Jak często przedstawiciele tej ambasady bywali u oskarżonego w domu i jak często oskarżony czy też jego rodzina bywali w ambasadzie?

Oskarżony: Dostałem oficjalne zaproszenie kilkakrotnie na pokazy filmów. Jeżeli chodzi o bywanie u mnie, to miało to miejsce trzy, cztery razy maximum. W związku z tymi rzeczami może byłem częściej, ale to tylko dla doręczenia tej

lub innej paczki, nie więcej niż 6 razy.

Przew.: Czy oskarżony orientował się w charakterze tych paczek?

Osk.: Absolutnie nie.

Przewodniczący: Jak te paczki wyglądały?

Oskarżony: To była żółta koperta zalepiona lakiem.

Przew.: Kiedy osk. wręczył pierwszą paczkę ambasadorowi, z czego osk. wywnioskował, że ambasador wie o tej paczce?

Osk.: Ambasador zdziwił się początkowo. Następnie przyjął paczkę.

Przew.: I co powiedział?

Osk.: (namyśla się). Może powiedział „Już wiem”.

Po zakończeniu przesłuchania osk. Grocholski składa jeszcze dodatkowe oświadczenie, w którym ponownie kategorycznie zaprzecza zarzutom, jakoby współpracował z okupantem, gdyż godzi to w jego dobre imię.

Osk. Kalicki i Kosiorek zeznają

Sąd przystępuje do przesłuchania osk. kpt. Kalickiego, lekarza WP.

„Na czym miała polegać działalność informacyjna Kalickiego?”

Paszkiewicz zapoznał oskarżonego z instrukcją, która domagała się zbierania wiadomości z terenu rządu, życia partii, Urzędu Bezpieczeństwa, M. O. itd. Kalicki miał podpisywać swoje raporty nie pseudonimem „Marian”, którego używał w AK, ale „A 5”. Przy pierwszym

spotkaniu Kalicki podał Paszkiewiczowi żądane informacje.

W tym miejscu przewodniczący zarządził tajność rozprawy.

Po wznowieniu jawności, szereg pytań zadaje oskarżonemu Kalickiemu obrońca.

W drugim dniu procesu zeznaje osk. Kosiorek, od której przewodniczący żąda przedstawienia okoliczności, w jakich znalazła się w zasięgu kół organizacji oraz jaką rolę w niej spełniała.

Oskarżona Kosiorek, będąc od roku 1942 w AK, brała udział w powstaniu warszawskim, jako sanitariuszka. Waldemara Baczkę poznała w okresie powstania. Po powstaniu zetknęła się z nim na gruncie towarzyskim aż wreszcie została przez oskarżonego Baczkę wciągnięta do pracy. Baczak powiedział osk. Kosiorek, że jeżeli obca, to mo-

że pracować w organizacji WIN, która jest kontynuatorem prac AK, t. zn., że ideologia WIN pokrywa się z ideologią AK. Bliższych szczegółów — mówi osk. Kosiorek — Baczak mi nie podał i ja o nie nie prosiłam. Uważałam, że z chwilą, kiedy brałam udział w AK, moim obowiązkiem jest pracować dalej.

W dalszym ciągu Kosiorek opowiada jak wyznaczono jej pracę łączniczkę i jak została skontaktowana z Kaawerym Grocholskim, dla którego utrzymywała łączność z Baczką. Oskarżona utrzymuje, że wszelkie materiały, zarówno do przemieszania jak i do przechowywania otrzymywała zabezpieczone i nie wiedziała co zawierają.

Ostatni raz Kosiorek otrzymała polecenie do przeniesienia od Grocholskiego w dniu jej aresztowania to zn. 16 listopada ub. r. Była to — jak wyjaśnia sądowi — zaklejona koperta niebieska, której nie zdążyła doręczyć, gdyż odebrali ją funkcjonariusze bezpieczeństwa.

NSZ miał rolę hamulca

Następnie zeznaje świadek Jerzy Błajewski. Zna on Baczkę z okresu okupacji, gdy spotkali się po wojnie — rozmawiali na tematy związane z działalnością organizacji podziemnych. W rozmowie ze świadkiem oskarżony Baczak określił wzajemny stosunek WIN i NSZ w

Świat w kulki wierszach

Minister Spraw Zagranicznych Miodziński tymczasowego uznania p. Thodorę Meyor, kierownikowi konsulatu szwajcarskiego w Katowicach.

Wiceminister Spr. Zagr. Zygmunt Modzelewski przyjął w dniu 11 bm. ambasadora ZSRR w Warszawie p. Wiktora Z. Lebediewa.

W Ankarze podpisany został układ handlowy między Turcją a Transjordaną.

Prezydent Meksyku Aleman przyjął na specjalnej audjencji posła RP Drohojowskiego, który wręczył prezydentowi odręczone pismo Prez. Bieruta.

Min. spraw zagr. Mołotow przyjął przedstawiciela Austrii, który rozpoczął urzędowanie w Moskwie.

Dr Renner przyjął dymisję austriackiego min. dla spraw wyżywienia.

Do Wenecji przybył naczelny dowódca alianckich sił zbrojnych w strefie Śródziemnomorskiej — gen. Morgan.

Celem nawiązania rozmów handlowych wyjechała do Moskwy Sosobowa delegacja rumuńska.

Członek brytyjskiej Izby Lordów lord Beveridge po 5-dniowej podróży po francuskiej strefie okupacyjnej, przybył do Frankfurtu nad Menem w amerykańskiej strefie okupacyjnej. Spotka się tam m. in. z głównodowodzącym wojsk amerykańskich gen. Mac Narneym.

Przy już trzeci dzień jest bez gazet na skutek strajku drukarzy.

Wiceminister spr. zagr. Z. Modzelewski przyjął ambasadora Stanów Zjedn. Arthura Bliss-Lane. W tym samym dniu przyjął również posła Szwecji w Warszawie, Claes Westringa.

Członkowie Ruchu Oporu w mieście Celowiec i Karyntii słoweńskiej, zażądali uznania ich jako partii politycznej. Rezolucję tej treści wysłano do sojuszniczej rady kontrolnej w Wiedniu.

ten sposób, że WIN ma za zadanie robotę czysto cywilną, a NSZ ma rolę bandarmana.

Przewodniczący: W jaki sposób charakteryzował Baczak akcję terrorystyczną ze strony band?

Świadek: W ten sposób, że są usuwani ludzie szkodliwi że hamowany jest rozrost ich śmiałości. Akcja ta jest konieczna — mówił Baczak — bo ułatwia pracę konspiracji i jest hamulcem dla legalnych organizacji politycznych.

Zadaje pytania prokurator, przypominając świadkowi, że zeznał on w śledztwie, iż WIN ma za zadanie utrzymywać kontakty z zagranicą, a NSZ ma rolę hamulca, terroryzując działaczy politycznych. Świadek potwierdza te zeznania i oświadcza, że rozumiał to w ten sposób, że WIN ma utrzymywać kontakt z b. rządem polskim w Londynie, a bandy miały usuwać niewygodnych ludzi.

Na dalsze pytania świadek precyzuje swoje oświadczenie w tym kierunku, że należało unieszkodliwiać tych, którzy szkodzili organizacji WIN i NSZ.

Prokurator: Czy były przytaczane konkretne fakty?

Świadek: Był tylko jeden konkretny fakt — mord w Wierchowinach. Mord ten Baczak usprawiedliwia w ten sposób, że tam była ludność ukraińska i miał być zrobiony kolchoz.

Świadek gestapowiec Meissinger

Na salę wprowadzony zostaje następny świadek Josef Meissinger, znany dobrze ludności Warszawy ze swojej zbrodniczej działalności w czasie okupacji i znany z toczącego się równocześnie procesu zbrodniarzy wojennych.

Na zadawane mu pytania powtarzane przez tłumacza Meissinger

twierdzi, że nazwiska Grocholskiego w ogóle, aż do przesłuchania w śledztwie nie pamiętał, poznał je dopiero, gdy mu pokazano fotografię. Przypomniał sobie wówczas, że Grocholski był aresztowany i został zwolniony na zasadzie intel. ocji.

ciąg dalszy na stronie 4-tej

Głosuj na listę Stronnictwa Pracy 2

Na dnie oceanów leżą skarby...

Polawiacze pereł

Perły — marzenie każdej kobiety! Patrzymy na nie, podziwiamy i pożądamy, prawie nigdy jednak nie orientujemy się ile trudu kosztuje i wśród jakich niebezpieczeństw, pociągających nieraz za sobą śmierć człowieka, odbywa się ich polów z otchłani morskich.

Zawód polawiaczy pereł opanowali Japończycy i Malajowie. Białych

Czy wiesz, skąd biorą się perły — Na Thursday Island zamienisz wódkę na perły — Japończycy i Malajowie mistrzami — Gra ze śmiercią — Za jaką cenę — Czy szklana trumna przywróci życie Hodowla pereł p. Kokichi Mikimoto

ten, kto w tych warunkach zdoła się uratować. O ile bowiem opuścić na dno można się w kilku minutach, o

ile razy jednak stosowane są te zabiegi napróżno. Wówczas trzeba ofiarę przenieść ze szklanej trumny do drewnianej.

Nieprzerwanie jednak znajdują się wśród Japończyków i Malajów nowi ochotnicy, których nie odstrasza woda i kryjące się w niej niebezpieczeństwa. Praca tych ludzi, która po kilku latach niszczy najsilniejszego nawet mężczyznę, wynagradzana jest 3—4 funtami miesięcznie. Do tego dochodzi 25—40 funtów za jedną tonę wydobytej macicy perłowej. Dla tej ceny warto tym ludziom igrać ze śmiercią.

Przedsiębiorca natomiast otrzymywał na Thursday Island przeciętnie 150 funtów za tonę macicy perłowej. A były czasy przed pierwszą wojną światową, kiedy ta cena dochodziła do 400 funtów. Rekord wydobywania wynosi 15 ton na jednego nurka w ciągu sezonu, tj. od marca do listopada.

Przemysłny człowiek znalazł szybko sposoby produkcji sztucznych pereł. Perły naturalne, jak wiadomo, powstają wtedy, kiedy jakaś substancja, np. ziarnko piasku, dostanie się do wnętrza muszli. Wokoło tego ziarnka tworzy się w ciągu lat perła. Aby zaś otrzymać sztuczne perły w krótszym okresie czasu umieszcza się wewnątrz muszli, najczęściej wewnątrz ostrzygi, kawałek macicy perłowej, która staje się zaczątkiem perły. Zapłodnione niejako ostrzygi wędrują następnie w olbrzymich sieciach do morza na okres tworzenia się perły.

Hodowlę pereł rozpoczęli po pierwszej wojnie światowej Japończycy. Pionierem tej hodowli był Kokichi Mikimoto, który założył fermę w zatoce Ako i stopniowo ulepszał produkcję. Początkowo otrzymywane w hodowli perły nie były doskonałe i dopiero w 1921 r. zdecydował się Mikimoto wysłać pierwsze ich transporty na rynki europejskie i amerykańskie. Powoli opanował on rynki światowe i otworzył własne biura w Londynie



Pierwszą fazą produkcji w „hodowli pereł” p. Kokichi Mikimoto jest dostarczenie odpowiednich ilości ostrzygi. Na zdjęciu widzimy Japonki, które z dna zatoki Ako wydobywają ostrzygi i składają je w specjalnych koszach



Po wydobywaniu i przesortowaniu, ostrzygi wędrują do laboratorium, gdzie wyszkolone pracownice otwierają je ostrożnie i umieszczają wewnątrz każdej mały kawałek macicy perłowej, dookoła której utworzy się z biegiem czasu perła. Po tym zabiegu ostrzygi wrzucane są z powrotem do morza ale już w specjalnych sieciach, tak, aby można je po określonym czasie, tj. po utworzeniu się perły łatwo wydobyć

medko tylko można przy tym zajęciu spotkać. Zbyt szybko wędrowali na cementarz. Zresztą biały zawsze jeszcze w inny sposób może zarobić na tym i nie potrzebuje uciekać się do samobójstwa, jakim jest dla niego polów pereł.

W okolicach wyspy Thursday w cieśninie Torresa pomiędzy Australią a Nową Gwineą łowiono perły, jak daleko tylko sięga pamięć ludzka. Zwinną Malajowie rzucali się ze swych barek odważnie w otchłani morską. Kamień przywiązany do nogi służył jako obciążenie. W ręku nóż, bo tam na dnie trzeba było nieraz walczyć. I jeżeli szczęście dopisało można było zdobyć garść pereł, które wymieniono potem w mieście na flaszkę wódki albo woreczek tytoniu.

Dzisiaj ławice muszel perłowych leżą jeszcze jedynie na znacznych głębokościach, gdzie dotrzeć można tylko przy pomocy specjalnego sprzętu do nurkowania. Oto Japończyk wdziewa już hełm, by za chwilę pograżyć się w wodzie. Dawniej można było pozostawać na dnie nawet wiele godzin. Im większa jednak głębokość, tym większe ciśnienie i tym szybciej trzeba powracać na powierzchnię.

Wędrującego po dnie oceanu nurka łączy ze światem jedynie cienki wąż gumowy, który każdej chwili może być przecięty przez rekiny, krążące w pobliżu. Ale małe pęcherzyki powietrza wydobywające się z hełmu nurka i unoszące się ku powierzchni przerażają rekina i trzymają go w należyłym oddaleniu. Wiele jednak innych niebezpieczeństw i pułapek czeka na nurka. Bezdenne przepaści, które dostrzega się w ostatniej chwili, olbrzymie muszle nawpół uchylone tak duże, że nie obejmie ich nawet dwóch mężczyzn. Jeżeli nadeptnie się je nieostrożnie, zamykają się gwałtownie i jak obcęgi ucinają nogę. Przez rozzerwany skafander wdziera się woda. Wyjątkowe szczęście posiada

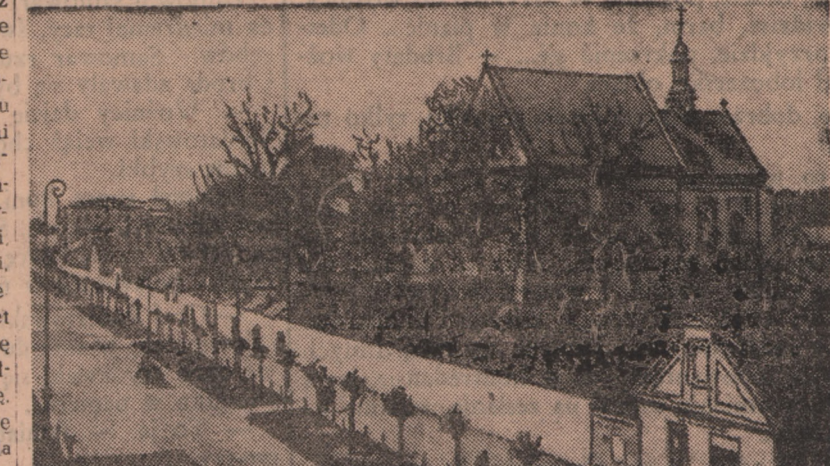
tyłe powrót na powierzchnię odbywa się powoli i trwa nieledwie godzinami, w miarę, jak serce przyzwyczaja się do zmniejszonego ciśnienia. Jeżeli natomiast nurek zostanie wywinowany zbyt szybko, traci przytomność, i krew bucha, z nosa i uszu. Najgorsze zaś jest to, że nie można jej zatamować. Obecnie wynaleziono naprawdę szklaną trumnę do której wkłada się zemdlonego i następnie sztucznie zwiększa ciśnienie powietrza. Dopiero po godzinach, gdy wraca przytomność, zmniejsza się ciśnienie i powoli aż do stanu normalnego.

Na połudn.-wsch. rubieżach Polski

Zabytek przeszłości Jarosławia

Jarosław, w styczniu Jednym z piękniejszych kościołów Jarosławia jest kościół i klasztor OO. Reformatów pod wezwaniem św. Trójcy przy ul. Dietzusa, fundacji Ant. Kwołka z r. 1700. Zbudowany został w latach 1710—1716 przez arch. Belotti'ego i Martyna kosztowniczym kijowskiego Franciszka

marmurowa z r. 1717, poświęcona pamięci chorążego nowogrodzkiego Ankwicza, uczestnika bitwy pod Wiedniem z r. 1683. W kościele znajdują się stare ołtarze św. Antoniego, św. Rodziny, św. Franciszka i św. Piotra z Alkantary, Serca Jez. i M. Boskiej. Główny ołtarz przedstawia scenę Ukrzyżowania, nad nią znajdu-



Kościół i klasztor OO. Reformatów w Jarosławiu

Zawadzkiego w stylu późnego baroku. Do świątyni wchodzi się przez cmentarz-kwietnik, otoczony murem z malowanymi rzeźbami stajami męki Pańskiej. Mała kruchta wiedzie do wnętrza, ozdobionego cennymi malowidłami. Stare freski z XVII w. na tęczowym łuku przedstawiają adorację św. Trójcy przez Matkę Boską, oraz świętych Józefa, Franciszka i Dominika. Naprzeciw ambony jest tablica

Je się owalny obraz modlącego się Chrystusa w Ogrójcu. Na frontonie kościoła umieszczono obrazy religijne i zegar słoneczny. W podziemiach kościelnych chowano w przeszłych wiekach zakonników i dobrodziejów zakonu. Z kościoła łączy się wielki czworoboczny gmach klasztoru, otoczony budynkami gosp. i ogrodem kwiatowym.

i w Stanach Zjednoczonych. Kryzys światowy w 1929 r. wywołał spadek cen pereł naturalnych, co dało Japończykom okazję do rozwinięcia swej produkcji. Ale już r. 1930 przysłała katastrofalna zniżka cen pereł hodowlanych, wywołana nadprodukcją. Mikimoto, chcąc zwiększyć zbyt, sprzedawał m. in. po niskich cenach w puszkach konserwowych całe ostrzygi zawierające perły. Kupujący, jeżeli miał szczęście, mogli znaleźć nieraz bardzo okazałą perłę.

Z chwilą wybuchu ostatniej wojny import tych pereł został zakazany w Anglii i Ameryce. Spowodowało to całkowity zastój w japońskich hodowlach pereł. Ostatnio jednak doniesienia napływające z Japonii mówią o tym, że Mikimoto wznowił produkcję w zatoce Ako. Trzeba zaś dodać, że perły z „hodowli” p. Mikimoto tak doskonale imitują prawdziwe, że jedynie oko najprawdziwszego eksperta zdoła je odróżnić.

Z dalszych Niemiec

Skargi i żale niemieckie

Warto zapoznać się z ogłosemi prasy niemieckiej po ustąpieniu min. Byrnasa i wzięciu w swe ręce steru amerykańskiej polityki zagranicznej przez gen. Marshalla. Obawy narodu niemieckiego, liczącego się z pogorszeniem swojej sytuacji, stara się rozproszyć „Der Morgen”, twierdząc, że przypuszczenia tego rodzaju nie mają racji bytu. Pismo podkreśla dobre ustosunkowanie się nowego ministra spraw zagranicznych Marshalla do Związku Radzieckiego.

„Neue Zeit” dodaje, że nowoobрани min. Marshall zgadzał się z polityką wewnętrzną b. prezydenta Stanów Zjedn. Roosevelta, lecz nie był zwolennikiem jego posunięć na forum międzynarodowym.

„Berliner Zeitung” powtarza pogłoski krążące po Waszyngtonie, że ze względu na zmianę na stanowisku ministra spraw zagranicznych termin konferencji w Moskwie może ulec przesunięciu. Możliwość przełożenia terminu ostatecznej decyzji o sprawie Niemiec nie budzi w narodzie niemieckim entuzjazmu, gdyż Niemcy pragną jak najszybszego zdecydowania o ich przyszłości. Pociąga to za sobą jednak i dobrą ewentualność — twierdzi dziennik — tą zaś jest możliwość osiągnięcia w tym czasie silniejszego porozumienia między mocarstwami zwycięskimi. Same Niemcy nie mogą się obecnie przychylnie do wykładzenia polityki światowej, gdyż nie biorą w niej czynnego udziału, zaś naród niemiecki pragnie tylko pokoju i definitywnego rozwiązania sprawy przyszłości państwa.

„Telegraf” twierdzi, że polityka amerykańska w stosunku do Niemców nie ulegnie zmianie, gdyż rewizja jej nie okazuje się potrzebna. Ustąpienie min. Byrnasa — przypuszcza dziennik — doda odwagi Francji w umocnieniu się jej wpływów w Zagłębiu Saary.

również „Neues Deutschland”, twierdząc, że po aneksji Saary przyjdzie czas na zagarnięcie Zagłębia Ruhry. Wtedy Niemcy, o darte ze swych ośrodków przemysłowych, staną się gospodarczą „przyczepką” państw ościennych, zaś politycznie „okrawkiem” państwowym. Niemcy pragną zachować swe zagłębia węglowe i poddać je władzy komisarzy. Niemieckie związki zawodowe domagają się obecnie rozwiązania koncernu stalowego w Zagłębiu Ruhry.

Komentator berlińskiego radia poruszył sprawę gospodarczej unii Saary z Francją. Zarządzenie władzy Saary w Zagłębiu w krag francuskich wpływów jest według zdania narodu niemieckiego pierwszym z wielu posunięć, które jeszcze nastąpią i staną się podobnie niemiłymi niespodziankami.

Francja wprowadziła w Zagłębiu Saary szereg reform i rozporządzeń, jak reorganizację cel i kolejniactwa, paszportów oraz, co najważniejsze, francuski system pieniężny. To ostatnie posunięcie spotkało się z ostrą krytyką Niemców, którzy dopatrują się w nim celów politycznych. Wszelkie poprzednie zarządzenia można było tłumaczyć chęcią odciążenia lepiej zaprowiantowanej Saary od głodujących Niemiec, jednak zmiana waluty budzi w Niemczech poważne obawy.

Jakie jest nastawienie pozostałych mocarstw sprzymierzonych na poczynania Francji? — pyta komentator i odpowiada równocześnie z oburzeniem: „Jest rzeczą niemożliwą, aby jakiegokolwiek państwo mogło samowolnie i bez porozumienia się z sojusznikami wprowadzać tego rodzaju reformy, które stoją w sprzeczności z umową w Poczdamie, nie czekając na ostateczną decyzję członków konferencji w Moskwie”.

Zresztą są wypowiedzi niektórych przedstawicieli mocarstw okupacyjnych, jak np. h. min. Byrnasa, który twierdzi, że...

Na numer konta 1922 w Banku Związku Spółek Zarobkowych w Bydgoszczy można składać datki pieniężne na FUNDUSZ WYBORCZY STRONNICTWA PRACY

Każdy, komu zależy na zwycięstwie zasad programowych chrześcijańsko-społecznych w naszym życiu, — ten poprze fundusz wyborczy Stronnictwa Pracy.

(Ciąg dalszy ze str. poprzedniej)

mesa, który twierdził, że rozumie sytuację Francji zgodza się z jej postępowaniem. Sprawa zaś Saary zostanie i tak załatwiona definitywnie w Moskwie.

Gen. Clay następnego dnia po unii nie był o niej jeszcze z Londynu poinformowany i domagał się od rządu francuskiego wyjaśnień, w dzień zaś później podzielił zdanie amerykańskiego ministra spraw zagranicznych. Jedynie władze radzieckiej strefy nie określiły swego stanowiska odnośnie unii Saary z Francją.

Francuski „eksperyment” z Zagłębem Saary przyjął naród niemiecki z uczuciem doznanej krzywdy. Saara, mówił w dalszym ciągu komentator, jest rdzennie niemieckim terenem, który odrywa się obecnie gwałtem od macierzy. Posunięcie to pokazuje Niemcom najwyraźniej, że alianci mówią wiele o swym zrozumieniu dla ich ciężkiego położenia, czyni jednak nie pieczętują słów.

Niemcy, jako obowiązane do płacenia odszkodowań wojennych, nie mogą być obrabowane ze swych okręgów przemysłowych, gdyż bez nich nie tylko nie mogą płacić, ale i żyć.

Na marginesie tych uwag pozostaje nam — zakończył komentator — ufać, że konferencja w Moskwie ureguluje pozytywnie sprawę naszych granic wschodnich oraz wróci nam nasze okręgi przemysłowe na zachodzie.

Goście zagraniczni w Zakopanem

ZAKOPANE (wj). W okresie świątecznym bawilo w Zakopanem poselstwo szwajcarskie, członkowie ambasady angielskiej, francuskich organizacji młodzieżowych oraz przedstawiciele szwedzkiego Czerwonego Krzyża, szwajcarskiej organizacji pomocy dla Polski i członkowie węgierskiej misji handlowej.

Z członków Rządu spędzili święta w Zakopanem: minister zdrowia dr. Litwin z małżonką, wiceminister Trojanowski, wiceminister dr. Dietrich oraz dyrektor protokołu dyplomatycznego dr. Gubrynowicz z małżonką.

Urządzenia przemysłowe za 100 milionów zł wartości przedwojennej powróciły do kraju

WARSZAWA (PAP). W dniu 11 stycznia br. odbyła się konferencja prasowa w Biurze Rewindykacji i Odszkodowań Wojennych, na której przedstawione zostały dotychczasowe osiągnięcia na tym polu.

W ciągu półtorarocznej pracy powróciły do kraju urządzenia przemysłowe na ponad 100 mil. zł war-

Drugi dzień procesu hr. Grocholskiego

Dokończenie ze strony 3-iej.

Nie pamięta, czyja to była interwencja i z jakiego powodu — przypuszcza jednak, że interweniował Werner z tajnej policji państwowej (gestapo). Przypomina sobie świadek, że Grocholski przyszedł mu podziękować za zwolnienie. Pamięta również, że oskarżony administrował kilku majątkami i że aresztowanie jego było w związku z odmową zdania któregoś z majątków przekazanego przez gubernatora policji.

Przewodniczący zadaje pytanie czy żona Grocholskiego interweniowała u świadka? Meissinger odpowiada, że przypomina sobie żonę oskarżonego, ale nie pamięta, czy przyszła z interwencją do niego, czy przyprowadził ją Werner, czy też może spotkał ją w adiutanturze.

Na pytanie przewodniczącego, czy pamięta Chmielewiczową, która pracowała u Wenera, świadek odpo-

wiada, że polskie nazwiska są dla Niemców w ogóle bardzo trudne do zapamiętania, a przy tym w Wydziale Wenera pracowało 100 Polaków, z tego 50 proc. kobiet, tak, że nie może on pamiętać każdego pracownika.

Meissinger na pytanie podaje, że w owym okresie, gdy była aktualna sprawa Grocholskiego, zajmował on (Meissinger) stanowisko szefa policji kryminalnej, a potem komendanta policji bezpieczeństwa.

Na pytanie adw. Nowogrodzkiego, czy świadek przypomina sobie, że kobieta, która przysłała interwencję w sprawie Grocholskiego powoływała się na to, że jest niemieckiego pochodzenia i jest hrabiną — Meissinger oświadcza, że nie może sobie tego przypomnieć. Przypuszcza, że musiało być powiedziane, że albo przyjdzie Niemka, albo osoba, znająca język niemiecki, bo inaczej nie byłby jej przyjęta.

Zażyłe stosunki Grocholskiego z Gestapo

Zeznaje świadek Irena Chmielewicz. Zeznaje ona, że jako maszynistka gestapo w Alei Szucha 25 widywała, jak hrabia Grocholski przychodził do jej, szefa Wenera. Chmielewiczowa była raz świadkiem rozmowy między Wenerem, a jego sekretarzem, z której wynikało, że Werner był na przyjęciu u hr. Grocholskiego. Na tym przyjęciu Werner wyraził podobno życzenie, że chciałby się widzieć z bratem hr. Grocholskiego, który miał być — jak się wyraża świadek — funkcjonariuszem organizacji podziemnej. Hr. Grocholski wyszedł wówczas na pierwsze piętro do swego brata, wrócił na parter i powiedział, że brat jego chce się widzieć z Wenerem, ale Werner ma wprawdzie oddać broń. Werner zdjął na to pas z pistoletem — Grocholski zamknął to do szafy. Werner postawił warunek, aby również brat Grocholskiego oddał swą broń. To się też stało. Brat Grocholskiego zeszedł na dół, odbyła się dość długa rozmowa, a później

Werner odebrał swoją broń i odjechał.

Na pytanie prokuratora świadek podaje dalsze okoliczności, dotyczące wizyt Grocholskiego u Wenera. Pamięta, że w latach 1934—44 było pięć do sześciu wizyt.

Na pytania obrońcy wyjaśnia jeszcze świadek, że Grocholski przychodził do Wenera normalną drogą przez wartownię tak, jak inni interesanci. Na pytanie jednak czy był traktowany inaczej niż inni odpowiada, że traktowany był życzliwie Chmielewiczowa mówi jeszcze, że Werner chełpił się często, że ma do czynienia z Polakami i jest przez nich lubiany.

Z dalszych wyjaśnień Chmielewiczowej wynika, że Werner — po otrzymaniu jakiegoś zawiadomienia z Berlina w ciągu trzech dni musiał opuścić Warszawę. Tak gwałtowna zmiana stanowiska była jakoby spowodowana tym, że Werner zwalniał za dużo Polaków. Nie słyszała natomiast nigdy o tym, jakoby na Wenera miał być wydany wyrok śmierci.

Na zakończenie, na pytanie obrońcy stwierdza świadek, że sama miała 20 października w Sądzie Specjalnym sprawę.

Na czas zeznań następnych dwóch świadków: Katarzyny Grocholskiej i Anny Grochowalskiej Sąd zarządza tajność rozprawy.

WARSZAWA (PAP). W procesie przeciw hr. Grocholskiemu przemawiali prokurator i obrońcy.

Ogłoszenie wyroku nastąpi we wtorek.

KRONIKA KRAJOWA

Zuchwały napad bandycki na patrol milicyjny

Dwaj milicjanci zabici, trzeci walczy ze śmiercią

WŁOCŁAWEK (nw). W nocy z dnia 8 na 9 bm. w Świerczynie gm. Czamamin pięciu uzbrojonych bandytów dokonało napadu na patrol M. O.

Patrol składający się z komendanta posterunku w Świerczynie i 2 milicjantów przeprowadzał kontrolę w mieszkaniu Wiśniewskiej, celem sprawdzenia, czy nie ukrywa się w

mieszkaniu ktoś podejrzany. W pewnej chwili milicja została zaatakowana strzałami przez 5 uzbrojonych bandytów.

Jeden z milicjantów zginął na miejscu, komendant zmarł po odwiezieniu go na posterunek do Świerczyna. Drugi milicjant, walczył ze śmiercią w szpitalu.

Import ropy z zatoki perskiej

GDYNIA (am). W roku 1947 biorąc pod uwagę zakończenie dostaw UNRRA dla Polski m. in. materiałów pędnych, zaczniemy importować ropę naftową z Zatoki Perskiej w ogólnej ilości 140 tys. ton. Poza tym zakupimy przeszło 60 tys. ton gotowych produktów naftowych w sze-

regu innych krajów. W roku ub. konieczne produkty pędne w ilości 280 tys. ton (ropa) otrzymaliśmy z dostaw UNRRA i 10 tys. ton oleju gazowego w ramach umowy handlowej polsko-rumuńskiej. Import ten jak i roku bieżącego szedł drogą wodną.

Zatoka Pucka pod lodem

HEL (dz). Łódź z Zatoki Puckiej osiągnął już koniec półwyspu helskiego. W pobliżu portu od brzegów w głąb morza lód rozpościera się na odległość 2 km. Od strony otwartego Bałtyku na Helu potworzyły się na plaży i wzdłuż wydm wielkie tarasy lodowe, wychodzące w głąb morza na

odległość kilkudziesięciu metrów. Pod Rozewiem lód rozpościera się na przestrzeni około 300 mtr. w głąb morza. Lodem można dotrzeć do zatopionej na wysokości Rozewia niemieckiej łodzi podwodnej, której wrak wystaje na powierzchni.

240 mil. zł na remont „Batorego”

GDANSK (dz). Transatlantyk polski m/s „Batory”, po pożarze znajduje się w stoczni belgijskiej w Antwerpii, gdzie poddany został gruntownemu remontowi. Obecnie ministerstwo skarbu wyasygnowało

na remont statków „Batory” i „Warta” 240.000.000 zł. Wpłaty przeprowadzone będą do końca 1947 r. „Batory” zjedzie ze stoczni w marcu br. i w dniu 31 marca odbędzie swą podróż do Nowego Jorku.

Baseny portowe pokryte lodem

GDYNIA (am). Na skutek trwających silnych mrozów baseny portowe znowu pokryły się lodem. Stojące do dyspozycji kapitanatu portu holowniki skutecznie usuwały lód. Silna pokrywa lodowa pokryła Basen Prezydenta, unieruchamiając wszystkie stojące tam kutry rybackie i uniemożliwiając w ten sposób wyjazd na połowy. Sytuacja stała się trudna ze względu na możliwość obecności w tym basenie min magnetycznych, które nie pozwoliły na usuwanie lodu przez holowniki. 10 bm. saperzy Mar. Wojennej usunęli lód przy pomocy dynamitu, co pozwoliło wielu kutrom wyjść już na

połowy. Sytuacja ta może się w najbliższych dniach powtórzyć.

Zwłoki mężczyzny w Dolinie Kościeliskiej

ZAKOPANE (wj). W jednej z grot w górnej części doliny Kościeliskiej znaleziono zwłoki mężczyzny. Ekspedycja Tatrzńskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego w asyście organów Milicji udała się do doliny Kościeliskiej, celem przeniesienia zwłok do Zakopanego, gdzie lekarz sądowy ustalił przyczynę śmierci.

Eugeniusz Szermentowski

70

Fike

Powieść z czasów Katarzyny Wielkiej

Ostry kwik przeciął im nagle drogę. — Żebyś pękł! — Woźnica zamachnął się batem. Spod kopyt końskich niezgrabnie wyrwał opasy wieprzek, w bok odrzucając lśniący zadek i z oburzeniem machając parodią własnego ogona.

Cerkiewka, od starości poczerniała, ukazała się im z ukrycia srokowych brzoź. Na krzyżu przekreślonym, prawosławnym, wrona sterczała nieruchomo, bacznie wypatrując końskich śladów. Tuż za wsią leżał staw porosły kępami trzciny. Jaskółki chyże śmigły nad wodą w tanecznych płasach. Co jakiś czas jak kamień spadały napłask, dziobały wodę i znów zrywały się w górę, zostawiając za sobą koncentryczne kregi. Łątki opalizujące unosiły się tuż nad powierzchnią, to wisząc nieruchomo, to błyskawicznie znikając w lustrzanym odbłasku.

Ścierniska ciągnęły się szeroko jak szczeciaste rudziejące brody. Tu i owdzie sterczała jeszcze bróg niesprzątniętego żyta, skąd rozlegał się wąty ciegot kuropatwy.

— Ktoś jedzie za nami — przerwał milczenie pan Ogrodzki, oglądając się. — Już od pewnego czasu widzę tę kibitkę...

— Myśli pan, że za nami... — Poniatowski śledził niespokojnym wzrokiem wznoszący się zdaleka słaby oblo-

czek kurzu. Wyras: kibitka, użyty przez pana Ogrodzkiego, zaniepokoił go. Dlaczego kibitka? I czemu pędzi za nami...?

— Poganiaj, bracie, poganiaj — krzyknął do woźnicy. — Toż widzisz, barin, że konie w pianie... Odetchnąć nam przyjdzie, pokrząć się... — Brodaty woźnica mrugnął łobuzersko okiem.

— Dobrze, dobrze, pokrząć się gorzałką, tylko teraz poganiaj!

Czyż by to miało oznaczać pogoń? Z jakiej racji... Ale co tu ma racja do rzeczy... Tyle się w tym kraju nasłuchał o kibitkach, pędzących bez wytchnienia po wszystkich rosyjskich gościncach. Nikt tu o rację nie pyta... Pędzą kibitki wzdłuż i wszerz, porywają, wywożą na Sybir i księżniczki krwi, i książąt, i ministrów, i dostojników państwowych... Jednych wywożą. Innych znów przywożą z powrotem. Jak w kontredansie, łaska pańska wciąż tu zmienia sukces na zesłanie, zesłanie na uśmiech fortuny...

— Coś mi się zdaje, mości Ogrodzki, że nie ujdzie mi... Konie zdrożone...

— Tak, trzeba będzie pozwolić im odetchnąć. — Ogrodzki kręcił się wciąż niespokojnie i wyglądał za siebie.

— Ot i znajomy dwór pocztowy — rzekł, odwracając się woźnica. — Dobrą tu mają siwuchę, krzepaką...

Zatrzymali się przed obszernym zajazdem pocztowym, z którego wyszedł na ich spotkanie rosły chłop. W proggu jeszcze wciągał na barki kapotę. Klaniał się nisko pod nogi, długa ryżą brodą omal zamiatając przed nimi ścieżkę.

— Nie ma rady... Przeczekamy. Zobaczmy... — powiedział z westchnieniem Poniatowski, wchodząc do

ogromnej izby belkowanej. Zaduch tu panował nieznośny. Roje much obsiadły dwa niewielkie, pęcherzem powleczone okienka.

Zamówili samowar, który gospodarz wniósł po chwili na miedzianej tacy, świecąc w uśmiechu bielą końskich zębów. Samowar rzucał blask na brodę. I samowar i broda zdawały się być odlane z tego samego metalu.

— Woźnicy dajcie tam, ojczę, szklankę wódki. — Poniatowski wciąż chodził po izbie, wyglądając przez mętne szybki.

Usłyszał tupot koni. Miął, czy zatrzymają się... — powstrzymał oddech. Stańczy. W sieni męski głos o coś zapytywał zawiadowcę stacji. Po czym drzwi się otworzyły i pojawił się w nich oficer.

— Graf Poniatowski? — zsalutował. Był to malutki człowieczek, w mundurze, przy szabli, która przy jego wzroście wydawała się ogromna. W rękę trzymał zawiątko w papierze.

— To ja. — Poniatowski zrobił zdziwiony wyraz twarzy.

— Mam polecenie do jego ekscelencji. — Oficerek mrugał jakoś dziwnie, nie wiedzieć, czy od kurzu, który mu wpadł w oczy, czy z nieśmiałości.

— Jestem do pańskiej dyspozycji...

— Polecenie z rozkazu jej cesarskiej mości — i, schylając pokornie głowę, podał Poniatowskiemu pakunek.

Ten odwijał powoli. Wewnątrz znalazł pudełko. Otworzył je. Ujrzał tam złotą tabakierkę, wysadzaną wspaniałymi brylantami. Odetchnął z ulgą. Obracał w dłoni i z zachwytem ważył cenny dar.

— A oto list szambelana Iwana Iwanowicza Szuwałowa. — Wyjął go z denka czapki i wręczył z tym samym pokornym ukłonem.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Kalendarz

Poniedziałek 13 stycznia
Katolicki: Weroniki
Słowiański: Bogusława

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty
i ogłoszeń: Jagiellońska nr 2 (Pod
Arkadami, tel. 24-29).

Lekcje rosyjskiego
przez radio

BYDGOSZCZ (i) Dzięki staraniom Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej...

Bezczelność złodziei
nie ma granic

BYDGOSZCZ (re) W dniu 10 bm. zgłosił się do MO p. Jan Popadewicz...

Ze zjazdu lekarzy w Bydgoszczy

BYDGOSZCZ (lit) W sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego odbył się w dniu wczorajszym zjazd...

Na miejscu katastrofy na Czyżkówku
Samochód spadł z wysokości 8 metrów

BYDGOSZCZ (tjm) W numerze wczorajszego pisma podaliśmy krótką wiadomość o strasznej katastrofie samochodowej...

Krótko po katastrofie sprawozdawca nasz udał się na miejsce wypadku. Został tam już przy akcji ratunkowej...

Samochód spadając z wysokości około 8 m przebił grubą pokrywę lodową i tylną część wozu zarył się głęboko w dnie koryta kanału...

W dniu wczorajszym w godzinach przedpołudniowych samochody Straży Pożarnej, dźwigi PZS i PWS udały się ponownie na miejsce katastrofy...

(cj) Kradzież biżuterii. Z mieszkania p. Franciszki Bierońskiej, zam. przy ul. Nakielskiej 28 m. 1, nieznanymi sprawcami skradli większą ilość biżuterii...

Spośród zabitych wydobyto dotąd zwłoki szofera Poszukiwania za pozostałymi ofiarami strasznego nieszczęścia trwają - Z samochodu pozostały drzazgi - Według zdania mieszkańców przedmieścia przyczyną katastrof na „moście śmierci“ jest m. in. brak oświetlenia

rozbiły się dosłownie w drzazgi. Spośród załogi samochodu wydobyto dotychczas zwłoki Czesława Tomalczuka, zam. w Bydgoszczy przy ul. Grunwaldzkiej 183...

Na miejscu wypadku rozmawialiśmy z mieszkańcami Czyżkówka, jako też z szoferami i wszyscy oni zgodnie twierdzą, że przyczyną wypadku jest przede wszystkim brak oświetlenia mostu...

Życie Stronnictwa Pracy
Wiec przedwyborczy
z udziałem posła Gawrycha
Jesteśmy bogaci w wiarę w zwycięstwo

BYDGOSZCZ (stk) W dniu wczorajszym w sali kina „Pomorzanin“ odbył się wielki wiec przedwyborczy Stronnictwa Pracy...

Wiec zagał członek Zarządu Woj. SP w Bydgoszczy red. Trella, hasłem „cześć pracy“ i krótkim omówieniem znaczenia nadchodzących wyborów do Sejmu Ustawodawczego...

darczego rozwoju państwa, jako czynnika koniecznego do należytego ugruntowania naszej suwerenności. I tu na czoło wysuwają się tezy programowe Stronnictwa Pracy...

Bydgoszczanie prowadzili 10:0

„Zjednoczenie“ zwycięża „Wartę“ 10:6

BYDGOSZCZ (J). Miejscowe „Zjednoczenie“ w drugim swoim spotkaniu pokonało drużynę 14-krotnego mistrza Polski - Wartę poznańską...



Borowicz i Wikliński wygrali wyraznie swe walki

wanie lepsi w wagach lżejszych, ustępowali natomiast wyraźnie w wagach cięższych. „Warta“ wystawiła w wadze muszej i koguciej rezerwowych zawodników...

Walczył niegdyś szczytową klasę europejską, powinien już z boksu zrezygnować. Przypięto mu patrzec na jego bezradność w walce z bydgoszczaninem...

Wyniki techniczne: Borowicz (Zj.) wygrywa przez t. k. o. z młodzikiem Jędraszakiem - przeważając we wszystkich starciach...



Sobczak

czaninowi udawało się dosłownie wszystko. Leczkowski (Zj) po pierwszej wyrównanej rundzie uzyskuje w drugiej lekką przewagę nad Koziołkiem...

W ringu sędziował wzorowo p. Sieroczewski (Łódź), na punkty pp. Kubiak i Twardowski z Łodzi oraz Dobrzański z Gdańska. Publiczność około 2000.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR POLSKI (Al. 1 Maja)
Poniedziałek: Chory z urojenia.
TEATR POLSKI (ul. Grodzka)
Poniedziałek: g. 17 Zwycięstwo Marysi.

TEATRY ŚWIETLNE: Pomorzania: pierwszy polski długometrażowy film pt.: Zakazane piosenki...

Nasze recenzje

„Zakazane piosenki“

„Zakazane piosenki“ - to reportaż, to historia zakazanych, a jednak tak drogich każdemu Polakowi piosenek.

Państwo Polskie dało wszystko, co było możliwe, aby w kraju można było tworzyć filmy. Może brak fachowców, może to dopiero pierwsze ich kroki...

Zdjęcia z powstania są dobre. Wywołują one wrażenie u wszystkich, którzy - z gazet niemieckich w czasie okupacji, a obecnie z prasy polskiej - poznali tragedię mieszkańców stolicy.

Aktorzy starali się wywiązać ze swoich ról. Doskonali był duet Kurnakowicz-Lapiński. Zbyt teatralne ujęcie swych ról przez resztę jest winą reżysera.

Sądymy, że w następnym filmie reprezentanci polskiej produkcji filmowej nie popełnią błędów, którymi „chłubiła“ się przedwojenna produkcja...

Pracownicy przemysłu skórzanego przed wyborami

BYDGOSZCZ (a) W tych dniach odbyły się przy udziale personelu z dyrekcją na czele zebranie przedwyborcze Zjednoczenia Przem. Skórz. Okr. Pom. i Pozn. w Bydgoszczy.

Po wysłuchaniu prelekcji prof. Jagiellońskiego, wywiązała się ożywiona dyskusja, w której wzięli udział pp: naczl. dyr. Gałicki, mec. Litwiński, kpt. Chmielowski, Plesiński i inni.

Gwiazdka u cukierników

BYDGOSZCZ (lit) Pierwszy po wojnie obchód gwiazdkowy Cechu Cukierników odbył się w salach BTW.

Z gości na obchodzie obecni byli: prezes Pom Izby Rzem. p. Godek, wicedyr. p. Werno i ks. Balcerak. Po odpiewaniu koled i skromnej krakwie nastąpiła część koncertowa...

AZS Poznań-Partyzant 2:2

BYDGOSZCZ (J) Mecz hokejowy między drużyną poznańskiego AZS u a miejscowym Partyzantem zakończył się wynikiem remisowym 2:2 (1:0, 1:1, 0:1).

Wydawnictwa nadesłane

Rocznik Akademii Handlowej w Poznaniu r. 1945 i 1945/46... Listy z teatru nr 7 i 8... A. B. Balicki — Ku czci Kościuszki...

T. Grzebieńkowski — About England and America... Postępek krawiecki nr 7 i 8... Meander nr 9... Maria Rokoszowa — Od Bronowic...

Sport Cracovia-Polonia (Bytom) 5:2 KRAKÓW. W spotkaniu hokejowym Cracovia pokonała bytomską Polonię...

Lechia - Partyzant 5:1 w hokeju na lodzie POZNAŃ (G). Rozegrany mecz hokejowy między MKS „Partyzant”...

„Partyzant” wzmocniony był zawodnikami bydgoskiej „Brdy”. W drużynie zwycięskiej dobrze zasłużył się Durzyński...

POLSKA HURTOWNIA GALANTERYJNA Łódź, ul. Nowomiejska 3, tel. 277-32 Sprzedaż tylko hurtowa

Zakupimy butle acetylenowe oraz aparaty spawalnicze Amada - Oleo - Union - Żuławy

Zakupimy silniki 1. 220/440 V., prąd zmienny, 3 fazowy, 60 okr. - sów...

Podziękowanie Wszystkim krewnym i znajomym za nadesłane telegramy i prezenty...

Poszukujemy ślusarzy narzędziowych, mistrza do fabrykacji rowerów, 2 techników.

Energicznego urzędnika z doświadczeniem poszukujemy do Działu Zakupów

Aromaty owocowe Dla przemysłu spożywczego i cukierniczego

CZYTAJCIE IKP

OGŁOSZENIE nieograniczonego przetargu ofertowego Urząd Wojewódzki Szczeciński...

Wytwórnia kosmetyczna we własnych lokalach z uprawianiem, zapasem wyrobów...

PRZETARG Portowe Zakłady Przemysłu Tłuszczowego i Olejarskiego Amada - Oleo - Union...

Unieważniam zgubione wszelkie dokumenty Leopold Dąbrowski, ur. 15. 11. 23.

MATRYMONIALNE Doktor lat 40, przystojna, poszukuje lekarza na stanowisku...

NAUKA Korespondencyjne kursy księgowości, wszelkie systemy, li-stoplace, podatki...

RÓŻNE Poszukuje się dostawców i wytwórców korpusów do lalek różnego typu...

Ogrodnik samodzielny z długoletnią praktyką poszukuje posady. Zgłoszenia do IKP Bydgoszcz pod „Ogrodnik”.

Kuśnierz zdolny potrzebny od zaraz Bydgoszcz Dworcowa 44.

Unieważniam skradzioną kartę pracy, dowód osobisty, kartę rejestracyjną...

Pani dobrej prezencji, lat 35, średniozamożna, pozna stosownego pana.

KUPNO Kupuje maszyny biurowe (do liczenia, pisanie, powielacze) zniszczone i polamane...

Wspólnik fachowiec do fabrykacji wód kwiatowych, perfum itp. artykułów kosmetycznych...

Zarząd Miejski w Kcyni przyjmie od zaraz 1. wykwalifikowanego elektromontera...

Fryzjerka manikurzystka potrzebna. Zgłoszenia Gdynia, Kwiatkowskiego 32.

Unieważniam zagubioną książeczkę wojskową oraz legitymację służbową...

Kawaler, lat 30, fachowiec, z braku znajomości pozna pannę lub wdowę...

Kupię „Overlock” trzynitkowy, podać markę, stan, cenę. Zgłoszenie Biuro Ogłoszeń PAP...

Wrózka odgaduje wszystko ręki, kart, fotografii osób zaginionych. Udziela porad. Gdynia, Świętojańska 139...

Fachowa bukietarka poszukuje pracy. Wiadomość Wrzeszcz, ul. Lendziona 4c/6, pod „Lwówianka”.

Brata dra Antoniego Klaksty oraz męża Bolesława Bułharowskiego poszukuje Leokadia Bułharowska...

Unieważniam zagubioną legitymację kolej na trasie Białogard-Gdynia w dniu 4 stycznia br. wydaną przez Dyr. PKP...

Kawaler czterdziestoletni, wyższe wykształcenie, poślubi pannę, nawet biedną, bez przeszości...

Znaczki pocztowe — najkorzystniej kupuje — sprzedaje — Rybak. Gdynia, Świętojańska 47.

PRACA Potrzebna gospośnia do gospodarstwa domowego od zaraz. Bydgoszcz, Pomorska 35/5.

Drogerzysta z dyplomem, dłuższą praktyką i dobrymi referencjami potrzebny od zaraz.

Janiny Bułharowskiej poszukuje Antoni Ilincz, Gdańsk-Oliwa, ul. Czyżewskiego 6/4.

Unieważniam zagubioną kartę rejestracyjną RKU, kartę rozpoznawczą i legitymację PPS...

Unieważniam zagubione: kartę rozpoznawczą, kartę rejestracyjną RKU na nazwisko Zygmunt Pawłowski...

Wiwórkę kupią Zakłady Chemiczne — średnica bębna obrotowego w granicach od 40 do 75 cm.

Kucharka potrzebna od 1. II. 47. Chwiłkowski, Bydgoszcz, Dworcowa 34.

Specjalista dziełu zabawek wszelkiego rodzaju. Organizator rutynowany produkcji artykułów masowych...

Unieważniam kartę rejestracyjną RKU, kartę rozpoznawczą i legitymację PPS na nazwisko Pinowski...

Unieważniam zagubione: kartę rozpoznawczą, kartę rejestracyjną RKU na nazwisko Zygmunt Pawłowski...

Unieważniam zagubioną legitymację kolej na trasie Białogard-Gdynia w dniu 4 stycznia br. wydaną przez Dyr. PKP...

SPRZEDAŻ Bletizną damską w dużym wyborze poleca Zofia Serafinowicz. Łódź, Nowomiejska 4.

Ogrodnik — mistrz reemigr. Erfurt przeszedł 30 l. prakt., poszukuje samodzielną posady. Oferty Poznań, Szkolna 14/16- Kl. Ocz. I. Żelewska.

Specjalista dziełu zabawek wszelkiego rodzaju. Organizator rutynowany produkcji artykułów masowych...

Unieważniam zagubione: kartę rozpoznawczą, kartę rejestracyjną RKU na nazwisko Zygmunt Pawłowski...

Unieważniam zagubioną legitymację kolej na trasie Białogard-Gdynia w dniu 4 stycznia br. wydaną przez Dyr. PKP...

Unieważniam zagubione: kartę rozpoznawczą, kartę rejestracyjną RKU na nazwisko Zygmunt Pawłowski...



W CHICAGO — Na pomoc! na pomoc! — Niech się pan nie obawia! To tylko skaleczony palec!

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 20 DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY...

ODDZIAŁY „ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO” W WIELKICH MIASTACH: ODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROVINCI...

OGŁOSZENIA: Drobne po 10 zł za słowo. Poszukiwanie rodzin pracy 5 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów...